Porównania 2 (38), 2025
DOI: 10.14746/por.2025.2.11

Maciej Ratajczyk
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Warszawskie „Erec Israel". Obraz Palestyny i jej mieszkańców w czasopiśmie syjonistycznym z początku międzywojnia

1. Wprowadzenie

Głównym celem artykułu jest ustalenie, na przykładzie czasopisma „Erec Israel"[1] (Ziemia Izraela), w jaki sposób prasa syjonistyczna wydawana w Polsce na początku okresu międzywojennego obrazowała Palestynę. Dodatkowym zamiarem jest określenie profilu czytelnika tegoż tytułu. Przeanalizowano wybrane artykuły traktujące o mieszkańcach, krajobrazach i potencjale gospodarczym Palestyny (a w jednym przypadku – również krajów sąsiednich). To ostatnie zagadnienie zbadano głównie w kontekście docelowego odbiorcy omawianego periodyku, chociaż należy zauważyć, że (szeroko pojęta) tematyka ekonomiczna jest obecna we wszystkich przytaczanych tu tekstach. Szczególną uwagę poświęcono obecności – lub jej braku – na łamach czasopisma różnych narracji i idei, które występowały wówczas w dyskursie syjonistycznym, zakładając, że będą one miały zasadniczy wpływ na sposób tworzenia obrazu Palestyny. „Erec Israel" był miesięcznikiem hebrajskim wydawanym w Warszawie[2] przez

1 Przekład wszystkich fragmentów tekstów w języku hebrajskim oraz dopowiedzenia w nawiasach kwadratowych i wyróżnienia pogrubieniem – M.R.

2 Identyczny lub podobny tytuł nosiło kilka innych periodyków żydowskich, chociażby jidyszowy „Erec Israel" wydawany w latach trzydziestych w Rydze. W 1920 roku krótko ukazywało się czasopismo „Ha-Arec" (Ziemia, Kraj) o bardzo podobnym podtytule – hebr. „Iton mukdasz li-szeelot Erec Israel" (Gazeta poświęcona kwestiom Ziemi

CC BY ND

Organizację Syjonistyczną w Polsce (hebr. Ha-Histadrut ha-Cijonit be-Polanja). Funkcję redaktora naczelnego pełnił Benjamin Mintz. Opublikowano tylko trzy numery – w kwietniu, maju i czerwcu 1919 roku. Misję czasopisma wyjaśniał podtytuł: „Jarchon mukdasz li-szeelot ha-jiszuw be-Erec Israel we-injenej ha--Keren ha-Kajemet" (Miesięcznik poświęcony kwestiom osadnictwa w Erec Israel oraz zagadnieniom dotyczącym Żydowskiego Funduszu Narodowego). Na powiązania z Żydowskim Funduszem Narodowym (hebr. Keren Kajemet le-Israel, dalej: ŻFN) wskazywały treść artykułów oraz korespondencja darczyńców, którzy wspierali ŻFN, dołączona do każdego numeru. Listy te były znacznie dłuższe niż sam periodyk. Cena egzemplarza czasopisma wynosiła jedną markę polską.

Syjonizm był żydowskim ruchem narodowym, który powstał pod koniec XIX wieku i stawiał sobie za cel odtworzenie państwa żydowskiego. Ważnymi kontekstami jego powstania były narodziny nacjonalizmów (jak i samej koncepcji narodu) w Europie oraz powszechność antysemityzmu wraz z towarzyszącymi mu aktami przemocy. Istniało wiele (często bardzo wrogo względem siebie nastawionych) frakcji syjonistycznych, natomiast na początku XX wieku wygrał pogląd, że owo państwo powinno powstać w Palestynie (w optyce syjonistów – „Ziemi Izraela"), wchodzącej wówczas w skład Imperium Osmańskiego i podzielonej między kilkoma jednostkami administracyjnymi (Shapira 2018: 31–40). Wspomniana Organizacja Syjonistyczna w Polsce była federacyjną partią zdominowaną przez syjonistów ogólnych (centrystów), oficjalnie funkcjonującą od 1917 roku. Po kilku latach – w 1923 roku – wykrystalizowały się ostatecznie dwie główne frakcje: Et li-Wnot (Czas Budować) oraz Al ha-Miszmar (Na Straży). Zgadzały się one w kwestii potrzeby stworzenia świeckiego państwa żydowskiego w Palestynie, jednakże różniły w poglądach na realizację tego planu. W Et li-Wnot uważano, że należy zorganizować masową emigrację, podczas gdy umiarkowane stronnictwo Al ha-Miszmar preferowało bardziej selektywną aliję, połączoną z działaniami na rzecz poprawy sytuacji ludności żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Wraz z upływem czasu, w latach dwudziestych i trzydziestych, federacja coraz bardziej słabła ze względu na pogłębiające się konflikty wewnętrzne i walki frakcyjne (Mendelsohn 1981: 248–251, 310–321; Polonsky 2012: 63–64).

ŻFN został formalnie utworzony w 1901 roku na V Światowym Kongresie Syjonistycznym. Jego naczelnym celem było nabywanie ziemi w Palestynie. Zaczęto go realizować w 1904 roku. Wedle Natalii Aleksiun w Polsce zbierano

Izraela) – i profilu, wydawane przez Wydział Palestyński Organizacji Syjonistycznej w Polsce.

środki na rzecz ŻFN co najmniej od 1905 roku (Aleksiun, dostęp 2025). Ezra Mendelsohn uważa, że właśnie dzięki zbiórkom funduszy syjonizm docierał do szerokich mas żydowskich w Polsce. Pobocznym zamierzeniem takiej działalności było szerzenie propagandy. Puszki na datki można było znaleźć w siedzibach różnych organizacji, chociażby w syjonistycznych szkołach Tarbutu, a szczególnie zaangażowane w zbieranie środków były konkurujące ze sobą młodzieżówki partyjne. Tego typu działalność prowadzono m.in. w synagogach. Sprzedawano różnego rodzaju upominki, takie jak portrety twórcy współczesnego syjonizmu, Theodora Herzla, czy mapy Palestyny, a nawet organizowano loterie, których zwycięzca miał niekiedy okazję wyjechać na wycieczkę do upragnionej Ziemi Izraela (Mendelsohn 1981: 206–213).

„Erec Israel", pomimo że współcześnie jest raczej zapomniany[3] i, wedle mojej wiedzy, nie poświęcono mu dotychczas żadnych badań o charakterze prasoznawczym, stanowi przykład bardzo interesującego periodyku hebrajskiego. Jedną z tego przyczyn jest lista autorów, pośród których można znaleźć m.in. tak istotne postaci, jak Arthur Ruppin, Chaim Weizmann, Abraham Ozjasz (Jehoszua) Thon, Jicchak Nissenbaum czy Samuel Abraham Poznański. Ponadto rok publikacji – 1919 – stanowi niezwykle istotną cezurę czasową dla dalszych rozważań. Kilka miesięcy przed ukazaniem się pierwszego numeru, w listopadzie 1918 roku, Polska stała się niepodległym państwem. Odrodzeniu Polski towarzyszyły akty napędzanej antysemityzmem przemocy, które wzbudziły wielki niepokój wśród żydowskiej społeczności oraz jej przywódców (Polonsky 2012: 44–46). Niewiele wcześniej, w październiku 1918 roku, niecały rok po słynnej deklaracji Arthura Balfoura, wojska brytyjskie zakończyły przejmowanie kontroli nad częścią ziem Imperium Osmańskiego, z których po dwóch latach utworzono – co zostało usankcjonowane przez społeczność międzynarodową – Mandat Palestyny (Mendelsohn 1981: 110). W 1919 roku, z jednej strony, nie miały jeszcze miejsca większe akty agresji wymierzone w syjonistycznych migrantów (jak te z 1920, 1921 i 1929 roku), choć niewątpliwie wrogość wobec nich wzrastała (Morris 2001: 88–91), a z drugiej strony *olim chadaszim* („nowi imigranci"), którzy przybyli tam w dwóch pierwszych falach migracji, zdążyli już dobrze poznać trudną rzeczywistość życia w Palestynie. Ten moment historyczny, ulokowany gdzieś między fantazją i marzeniami

3 O „Erec Israel" nie wspomina słowem *Itonut jehudit sze-hajta*, swoista encyklopedia żydowskiej prasy diasporowej, szczególnie tej, którą wydawano w Polsce. Trudno wytłumaczyć to efemerycznością „Erec Israel", zważywszy na fakt, że inne czasopisma hebrajskie, które również ukazały się tylko kilkukrotnie (np. „Ba-Maawar"), są w niej wymienione (Gothelf 1973: 38, 531).

a konfrontacją z rzeczywistością, wydaje się dobrym punktem wyjścia do zadania pytania o to, w jaki sposób prasa syjonistyczna w Polsce budowała obraz Palestyny proponowany swoim czytelnikom[4]. Przedstawiona tu analiza ma charakter przyczynku, stanowi raczej studium przypadku niż kompletną odpowiedź na powyższe pytanie. Kontekstem przeprowadzanych tu rozważań będą inne, szerzej znane, przykłady konstruowania obrazu Palestyny w XIX i XX wieku, szczególnie artykuł *Emet me-Erec Israel* (Prawda z Ziemi Izraela) Achad ha-Ama oraz fragmenty książek *Altneuland* (*U wrót nowego życia…*) Herzla i *The Innocents Abroad* (*Prostaczkowie za granicą*) Marka Twaina. Wszystkie trzy wymienione tu teksty dotyczą wyśnionej wizji Ziemi Izraela – próby jej budowania, jak u Herzla, lub zastąpienia jej opisem rzeczywistości mocniej osadzonym w świecie jawy, jak u Achad ha-Ama i Twaina.

2. Czytelnik „Erec Israel" a gospodarczy potencjał Palestyny i Bliskiego Wschodu

W kontekście powiązań z ŻFN nie dziwi spora liczba artykułów, które dotyczą działalności i celów tejże instytucji. Paradoksalnie to właśnie ŻFN, a nie nominalny wydawca, czyli Organizacja Syjonistyczna w Polsce, zajmował centralną pozycję w periodyku. Adolf Böhm w tekście pt. *Ha-Ikarim ha-jesodijim szel ha-Keren ha-Le'umit* (Główne cele [Żydowskiego] Funduszu Narodowego) wskazał na potrzebę zakupu ziemi dla całego Ludu Izraela (a nie dla osób prywatnych). W jego ocenie uprawianie ziemi było warunkiem jej utrzymania (Böhm 1919). Napięcie między wspólnotowym a prywatnym zakupem ziemi podsycał Ruppin w tekście pt. *Ha-Keren ha-le'umit be-atid ha-karow* ([Żydowski] Fundusz Narodowy w najbliższej przyszłości; Ruppin 1919). Inne artykuły dotyczyły szeroko pojętego ekonomicznego oblicza Palestyny, szczególnie uwarunkowań przemysłowych i rolniczych, jak np. tekst Jechiela Josefa Lewentina pt. *Ha-Chakla'ut we-jiszuwenu be-E*[*rec*] *I*[*srael*] (Rolnictwo a nasze

4 Reportaże z Ziemi Izraela były popularnym gatunkiem prasowym, obecnym w prasie hebrajskiej już od XIX wieku. Ich autorami byli często podróżnicy, a nie zawodowi dziennikarze. Ograniczenia technologiczne sprawiały, że teksty bywały drukowane po wielu miesiącach od nadesłania (Kouts 2016: 14–16). Na początku XX wieku relacje z Palestyny stosunkowo często publikowano w trójjęzycznej prasie na ziemiach polskich, a później – w II Rzeczypospolitej. Dosyć mało badań poświęcono temu, co w nich relacjonowano i jaki obraz Palestyny się z nich wyłaniał, chociaż na podstawie przeprowadzonego rekonesansu badawczego wydaje się, że stosunek redakcji i dziennikarzy do syjonizmu istotnie wpływał na sposób przedstawiania tego kraju. Zob. np. artykuł Jacka Stawiskiego analizujący relacje prasowe z otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego (Stawiski 2023).

osadnictwo w Ziemi Izraela; Lewentin 1919a, 1919b) czy Richarda Lichtheima pt. *Binjan arcenu* (Budowa naszego kraju; Lichtheim 1919a, 1919b). Tego typu treści stanowiły znaczną część każdego numeru.

Ekonomiczny charakter wielu publikowanych w „Erec Israel" artykułów każe sądzić, że docelowym ich czytelnikiem był przedstawiciel klasy średniej – kupiec, przedsiębiorca czy wykwalifikowany specjalista – który rozważa aliję do Ziemi Izraela, co pozostawało zresztą w zgodzie z ówczesną polityką Organizacji Syjonistycznej w Polsce (Mendelsohn 1981: 111–113, 224). O chęci zainteresowania sprawą syjonistyczną (a także samym „Erec Israel") żydowskiej klasy średniej świadczy m.in. odezwa pt. *Le-Chol agudatenu* (Do całej naszej społeczności) z drugiego numeru periodyku, w której redakcja wzywała czytelników do dostarczenia listy inżynierów (oraz innych osób o pożądanym wykształceniu i umiejętnościach) sympatyzujących z syjonizmem, którzy byliby potencjalnie zainteresowani pisaniem artykułów do czasopisma ([b.a.] 1919a). Ponadto w trzecim numerze redakcja opublikowała list otwarty, skierowany do „inżynierów hebrajskich", którego autorzy wyjaśniali, że „w Ziemi Izraela nie ma rozwiniętego przemysłu", produkcja jest zorganizowana „w sposób domowy i prymitywny" oraz – dodatkowo – „nie znajduje się w rękach żydowskich". Tekst był w istocie wezwaniem do zmiany tej sytuacji (Zgromadzenie Założycielskie… 1919).

Zważywszy na krótki żywot „Erec Israel", można podejrzewać, że czytelników o pożądanym profilu (a ponadto znających dostatecznie dobrze hebrajski) nie było wystarczająco wielu, żeby utrzymać czasopismo na rynku (Zgromadzenie Założycielskie… 1919). W tym kontekście warto zauważyć, że periodyk ukazywał się u progu trzeciej alii (1919–1923), czyli jednej z fal żydowskiej imigracji do Palestyny. Zarówno trzecia, jak i druga alija (1904–1914) miały socjalistyczny, antyburżuazyjny charakter. Dominowała wówczas narracja o *chalucach* („pionierach"), idealistach zakładających kibuce i uprawiających rolę. Klasa średnia była mocniej reprezentowana dopiero pośród *olim* przybywających w czasie czwartej alii (1924–1929), co było pokłosiem kryzysu ekonomicznego na świecie, a w przypadku Polski – skąd pochodziło około połowy imigrantów – również uderzających w nią reform gospodarczych przeprowadzonych przez polskiego premiera Władysława Grabskiego (Mendelsohn 1981: 119–120, 182–183; Shapira 2018: 130–135).

W kontekście ekonomicznego profilu czasopisma na szczególną uwagę zasługuje tekst pt. *Ha-Hagera ha-jehudit we-arcot ha-mizrach* (Żydowska migracja a kraje Wschodu) autorstwa Nachuma Honiga[5]. Wprawdzie nie dotyczy on

5 Niepewna identyfikacja autora (podpisanego jako N. Honig).

bezpośrednio Palestyny, lecz stanowi bardzo wartościowy materiał badawczy, pozwalający zrozumieć ówczesne wyobrażenia i nadzieje syjonistów odnośnie do ich miejsca w regionie oraz roli, jaką chcieliby odegrać w jego życiu gospodarczym. Autor wskazuje na – w jego opinii niedostrzegany – potencjał krajów Bliskiego Wschodu jako kierunku migracji tej części Żydów, dla których nie ma jeszcze miejsca w Palestynie. Chociaż wyjazd do Palestyny byłby najbardziej pożądany, to w przypadku braku takiej możliwości sąsiednie kraje stanowiłyby lepszą alternatywę niż chociażby Stany Zjednoczone (Honig 1919). Przywołanie zamorskiego mocarstwa nie jest tu przypadkowe. To właśnie Stany Zjednoczone, a nie Palestyna, były głównym kierunkiem migracji wschodnioeuropejskich (w tym polskich) Żydów, zarówno w latach poprzedzających I wojnę światową, jak i po jej zakończeniu. Możliwości, które dawały amerykański przemysł i gospodarka, były jednymi z wielu czynników, które sprawiały, że wyjazd za ocean dla większości Żydów wydawał się pewniejszą opcją. W 1924 roku Kongres uchwalił kolejne prawo, które w drastyczny sposób zmniejszyło kwoty migracyjne, zamykając tym samym „bramy Ameryki" (Brinkmann 2024: 128–132, 142–144; Shapira 2018: 132–133). Honig z wielkim entuzjazmem stwierdza:

> Nie ma żadnej wątpliwości, że *Aram Naharajim* [Aram Międzyrzeczny][6] zamieni się z odludnej pustyni w raj [hebr. *Gan Eden*] i że na jego ziemi, pełnej ropy, rozwinie się bujnie przemysł naftowy, tak jak miało to miejsce w Syrii, Anatolii i Północnym Kaukazie, które wspinają się coraz wyżej po stopniach drabiny gospodarczej. Pod przywództwem państw koalicji [tzn. ententy] i z pomocą Ameryki rozpoczną się w tych regionach wielkie prace budowlane, takie jak układanie torów kolejowych, wykopywanie kanałów wodnych i budowa nabrzeży, wykopy głębinowe itd. Będą również miały miejsce wielkie prace melioracyjne, uprawa dziewiczych gruntów i poszukiwanie skarbów, jakimi są materiały kopalne. (Honig 1919)

Kontekstem tej wypowiedzi jest wielka zmiana geopolityczna, która dotknęła Bliski Wschód. Obszary kontrolowane do tej pory przez Imperium Osmańskie zostały podbite przez mocarstwa europejskie i były stopniowo

6 Aram Międzyrzeczny – wspominany pięciokrotnie w Tanachu (Rdz 24,10; Pwt 23,5; Sdz 3,8; 1 Krn 19,6; Ps 60,1) obszar o różnie definiowanych granicach. Honig, używając tego terminu, miał na myśli przede wszystkim historyczną Mezopotamię, a więc głównie kontrolowane przez Brytyjczyków tereny Iraku czy Mezopotamii i być może – w mniejszym stopniu – część Syrii.

przekształcane w terytoria mandatowe z nadania Ligi Narodów. W 1920 roku powstał Francuski Mandat Syrii i Libanu, a w 1921 roku utworzono Królestwo Iraku (terytorium mandatowe Wielkiej Brytanii, które planowano początkowo nazwać Mezopotamią). Obydwa te terytoria sąsiadowały początkowo z Mandatem Palestyny, z którego wschodniej części w 1921 roku wydzielono Emirat Transjordanii pozostający pod kontrolą Wielkiej Brytanii (Al-Marashi, Goldschmidt 2025: 169, 181–184). Cytowane wyżej przewidywania odnosiły się głównie do trwających już wówczas poszukiwań ropy naftowej (Bamber, Saleh, Panditharathna 2023: 40). Potrzeba zebrania siły roboczej, która mogłaby w tych działaniach uczestniczyć, stanowi fundament propozycji Honiga:

> Dlaczego my, Żydzi, mamy odmówić sobie udziału w tej pracy, mającej na celu stworzenie nowej, wysokiej kultury wschodniej? Wszak leży przed nami szczęśliwa okazja wynalezienia dla mas żydowskich, które nie mogą jeszcze osiąść w Ziemi Izraela, środków do życia, które byłyby zapewnione na Środkowym Wschodzie, i budowy, wokół centrum erecisraelskiego, dużego obszaru silnych i bogatych żydowskich osad. Tym sposobem będziemy mogli stać się znów ludem wschodnim na wschodniej ziemi. (Honig 1919)

Jedną z głównych korzyści podjęcia tej misji, poza wspominanymi wyżej, byłoby przyzwyczajenie żydowskich migrantów do odmiennego charakteru pracy oraz klimatu na Bliskim Wschodzie, dzięki czemu wzrosłaby ich przydatność dla projektu syjonistycznego (Honig 1919). Do realizacji tych pomysłów jednak nie doszło. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych konflikt w Palestynie szybko eskalował – co szerzej opisane jest w dalszej części artykułu – i tego typu fantazje zostały brutalnie zrewidowane przez rzeczywistość. Niemniej wizja opisywana przez Honiga jest z wielu powodów intrygująca. Po pierwsze, pokazuje, że jeszcze w 1919 roku syjonistyczny autor mógł mieć nadzieję, iż Żydzi bez większych problemów będą mogli migrować i zamieszkiwać pośród miejscowej ludności arabskiej. Co jednak znamienne, ludność ta nie jest nawet wspomniana w tekście, jest w nim mowa wyłącznie o „rządach", z którymi dojdzie do jakiegoś porozumienia, a więc zapewne o reprezentantach brytyjskiego i – być może – francuskiego hegemona lub o zależnych od nich lokalnych władzach. Tego typu myślenie jest silnie zakorzenione w syjonizmie politycznym, reprezentowanym przez wspomnianego już Herzla, który zakładał, że cele ruchu zostaną osiągnięte na drodze negocjacji ze światowymi potęgami (Herzl 2006: 69–72). Po drugie, pomimo powyższych kwestii Honig, przynajmniej pozornie, zdaje się postrzegać wizję potencjalnego włączenia Żydów do kultur

Wschodu czy Orientu (hebr. *Mizrach*) w pozytywnym świetle, jak sugeruje cytowany wyżej fragment o „ludzie wschodnim na wschodniej ziemi". Można jednak się zastanawiać, jak owa zreformowana „wschodniość" miałaby wyglądać i czy w praktyce nie byłaby w istocie „zachodniością", jak każe podejrzewać ustęp mówiący o stworzeniu „nowej, wysokiej kultury wschodniej" – a więc stojącej w opozycji do starej, niskiej kultury, która musiała tam panować dawniej.

Powyższy artykuł trafnie ilustruje profil „Erec Israel". Chociaż traktuje on o propozycji korzystnego (dla syjonistów) odwrócenia trendu w żydowskiej migracji, to docelowym czytelnikiem pisma nie są wcale sami migranci, lecz elity polityczne i gospodarcze, które mogłyby ów ambitny plan zrealizować. To właśnie przede wszystkim je ma na myśli autor, pisząc: „Wszak leży **przed nami** szczęśliwa okazja wynalezienia **dla mas żydowskich** […] środków do życia […]" (Honig 1917). Stosunek autora do mieszkańców obszarów, o których pisze, miał natomiast swoje odzwierciedlenie w sposobie, w którym inni autorzy (nie) pisali o palestyńskich Arabach.

3. Mieszkańcy Palestyny

Arabowie zamieszkujący Palestynę są na łamach „Erec Israel" wielkimi (prawie) nieobecnymi. Często pomija się ich istnienie, nawet pisząc o sprawach bezpośrednio ich dotyczących. Niedostrzeganie obecności nieżydowskiej większościowej grupy etnicznej w tym kraju – lub raczej traktowanie jej jako niecywilizowanej, więc nieistotnej – było jedną z wczesnych reakcji syjonizmu wobec problemu arabskiego. Jeszcze na początku XX wieku popularne wśród syjonistów było nazywanie Palestyny „opuszczonym krajem" (hebr. *erec azuwa*; Dowty 2000: 157; Mendelsohn 1981: 62–63). Do najsłynniejszych przeciwników takiego myślenia należał Aszer Cwi Ginzberg (1956–1927), piszący pod pseudonimem Achad ha-Am („Jeden z ludu")[7]. W artykule pt. *Emet me-Erec Israel* (Prawda z Ziemi Izraela), opublikowanym w czasopiśmie „Ha-Melic", Ginzberg przewidział nieuchronny wybuch konfliktu między syjonistami a lokalną społecznością arabską (Achad ha-Am 1891). Ze względu na piętrzące się przed syjonizmem problemy sugerował utworzenie duchowego centrum zamiast państwa. Dało to początek doktrynie zwanej syjonizmem kulturowym (Mendelsohn 1981: 27–28).

Autorzy piszący dla „Erec Israel", mający przecież rozległą wiedzę na temat gospodarczych i geograficznych uwarunkowań przyszłego Mandatu,

7 Alan Dowty zauważył, że problem arabski zajmował paradoksalnie marginalne miejsce w twórczości Achad ha-Ama. Wysoka widoczność tej kwestii jest wypadkową faktu, że był to pierwszy znany autor, który poruszył zagadnienie w sposób poważny, oraz popularności tych spostrzeżeń pośród krytyków syjonizmu i Izraela (Dowty 2000: 156–157).

publikowali swoje teksty ok. 40 lat po rozpoczęciu pierwszej alii i ok. 30 lat po krytycznych spostrzeżeniach Achad ha-Ama. Oczywiście zdawali sobie sprawę z istnienia arabskiej większości na obszarach, na których miała powstać w przyszłości żydowska siedziba narodowa. Niektórzy z nich zamieszkiwali zresztą w Palestynie przez lata, np. Ruppin jako przywódca syjonistyczny (Bein 2007: 530). Wspominali jednak o tejże większości niezwykle rzadko. Do wyjątków należy przytaczana wcześniej odezwa do inżynierów hebrajskich *Michtaw galuj la-mehandesim ha-iwrim* (List otwarty do inżynierów hebrajskich), która negatywnie ocenia palestyński przemysł, nazywając go „prymitywnym". Autorzy niewątpliwie patrzyli na swoich sąsiadów z góry, orientalizując ich, a zawarta w liście odezwa miała – poprzez szok wywołany porównaniem – zmusić odbiorców do refleksji i mobilizacji: „przemysł hebrajski w Erecu" miałby stać „na niższym poziomie niż nieżydowski, a prace budowlane, np. w Jerozolimie […], na poziomie **nawet** niższym od tych, które wykonują Arabowie" (Zgromadzenie Założycielskie… 1919).

Problem arabski został również poruszony otwarcie w tekście pt. *Ha-Ikarim ha-jesodijim szel ha-Keren ha-Le'umit* (Podstawowe pryncypia [Żydowskiego] Funduszu Narodowego) autorstwa Böhma. Autor podnosi m.in. kwestie „podboju ziemi" (hebr. *kibusz ha-karka*) i „podboju pracy" (hebr. *kibusz ha-awoda*) – Żydzi powinni posiadać i samodzielnie uprawiać ziemię zamiast delegować do tego pracowników arabskich. Powołując się na historyczne analogie (przede wszystkich Niemców na ziemiach czeskich, ale też Polaków w Galicji Wschodniej itp.), twierdzi, że nie można doprowadzić do sytuacji, w której ziemia będzie uprawiania (głównie) przez Arabów:

> Jeśli założymy miasta hebrajskie z naszymi fabrykami, a na wsi będą nieżydowscy rolnicy, to zbudujemy tym sposobem nowy *galut* [diasporę], zarówno wieś, jak i miasta pozostaną arabskie w pełnym znaczeniu tego słowa, a Żydzi będą znów zmuszeni chwycić za kije i wyruszyć w tułaczkę. (Böhm 2019: 3)

Böhm próbuje przekonać czytelników, że sukces syjonistycznych planów (w tym przypadku utworzenie silnej warstwy robotniczej i rolniczej) odbędzie się z korzyścią ekonomiczną dla ludności arabskiej:

> Nie będzie w tym żadnej szkody dla dotychczasowych mieszkańców Ziemi [Izraela], jak pokazało nasze dotychczasowe osadnictwo. Arabowie skorzystają na osadnictwie w sposób bezpośredni i pośredni, jako że wspomogło ono bardzo rozwój gospodarczy i ogólnokulturalny

> w Erecu. Pomijając to wszystko, cały Erec ma tak bardzo nieliczną populację, że jest w niej dostatecznie dużo miejsca dla dwóch ludów. (Böhm 1919: 3)

Chociaż jest tu mowa o współistnieniu, to z kontekstu jasno wynika, która grupa ma w przyszłości dominować. Obawa przed przyszłością, w której Żydzi pozostają mniejszością w Palestynie, jest w istocie obawą przed replikacją schematu znanego z diaspory. W słynnym *Państwie żydowskim* Herzl pisał, że to właśnie obecność żydowskiej mniejszości w krajach diaspory jest źródłem antysemityzmu większości (Herzl 2006: 50–51). Autor daje ponadto wyraz silnie zakorzenionej w syjonistycznym imaginarium fantazji o rdzennej ludności arabskiej, która cieszy się z obecności żydowskich osadników, utożsamianych z rozwojem gospodarczym i dobrobytem (Dowty 2000: 156–157, 2001: 34–35)[8]. Fantazję tę można odnaleźć chociażby w słynnej powieści-utopii *Altneuland*, w której Herzl, ustami drugoplanowego bohatera arabskiego, Reszyd Beya, wyraża wdzięczność autochtonów za bogactwo i progres przywiezione do Palestyny przez syjonistów (Herzl 1929: 155–161).

Przytoczone tu cytaty stanowią jednak wyjątki. W większości tekstów, jak już zauważono, Arabów bezpośrednio się nie wspomina. Zamiast tego autorzy sięgają po język ezopowy. Nissenbaum w artykule pt. *Min ha-dibur el ha-maase* (Od słów do czynów) zawarł niejasną uwagę o zbawieniu (hebr. *ge'ula*)[9], które miałoby, wedle niektórych, nadejść „wraz z uwolnieniem Erecu z rąk swoich pierwotnych właścicieli" (Nissenbaum 1919: 6). Użycie czasu przyszłego wyklucza Turków, więc wydaje się, że Nissenbaumowi chodziło o Arabów. W drugiej części tekstu pt. *Binjan arcenu* (Budowa naszego kraju) Lichtheim pisze o przyszłej „większości hebrajskiej", implikując tym samym istnienie mniejszości, jednak nie wspomina, o kogo właściwie chodzi (Lichtheim 1919b: 12). Podobne przykłady można mnożyć. Tego rodzaju zamiatanie problemu pod dywan było przede wszystkim wypadkową okresu historycznego, w którym powstały artykuły. Wpływał na to z jednej strony entuzjazm związany z deklaracją Balfoura[10] oraz pokonaniem Turcji przez Brytyjczyków, a z drugiej

8 Zagadnienie to poruszyłem również w innym artykule, który ma zostać opublikowany pod koniec 2025 roku (Ratajczyk 2025).

9 Pojęcie to, w kontekście syjonistycznym, należy rozumieć jako odtworzenie narodu i państwa.

10 Entuzjazm ten zaczął szybko przygasać, kiedy syjoniści zorientowali się, że państwo żydowskie, jeśli kiedykolwiek powstanie, to raczej nie w najbliższej przyszłości (Mendelsohn 1981: 113–118).

fakt, że nie doszło jeszcze do żadnej znaczącej eskalacji przemocy, która w dobitny sposób podważyłaby ten sposób myślenia. Nie trzeba było jednak długo czekać, aby przewidywania Achad ha-Ama się ziściły – już w 1920 i 1921 roku miały miejsce dwa krwawe epizody[11]. W późniejszym okresie, kiedy konflikt się zaostrzał, hebrajska prasa partyjna publikowana w Polsce (i nie tylko) pisała o problemie arabskim w sposób bardziej jawny. Skrajnym przykładem jest prasa rewizjonistyczna (prawicowa), na łamach której otwarcie wzywano do rozprawienia się z Palestyńczykami (Ratajczyk 2024: 157–158).

Należy tu zauważyć, że kultura hebrajska początku XX wieku wytworzyła też zupełnie inny model przedstawiania arabskich sąsiadów. Zamieszkujących Palestynę Beduinów romantyzowano, widząc w nich wzór do naśladowania dla syjonistycznego Nowego Żyda na jego drodze do zrzucenia z siebie jarzma diaspory. Fenomen ten jest najlepiej znany z twórczości Moszego Smilanskiego. W jego poczytnych opowiadaniach, publikowanych początkowo w prasie, a następnie zebranych w tomie pt. *Bnej Araw* (Synowie Arabii), Beduini są przedstawieni jako prymitywni, ale odważni i dumni ludzie, gotowi do obrony swojej ziemi. Pomimo silnego paternalizmu twórczości Smilanskiego trudno nie zauważyć fascynacji, którą obdarzał swoich bohaterów (Peleg 2005: 75–78). Autor nie był w tym odosobniony; w omawianym okresie przejmowanie wybranych elementów lokalnej kultury arabskiej przez żydowskich migrantów z Europy było częstą praktyką. Szczególnie uderzające jest to w przypadku szomrów („strażników")[12], którzy w doborze ubioru (kefia) i uzbrojenia (karabinów, przewieszonych przez ramię pasów z amunicją itd.) wzorowali się na arabskim otoczeniu (Shapira 2018: 74). Na łamach „Erec Israel" tego typu internalizacja orientalizmu jest jednak nieobecna.

Warto dodać, że w „Erec Israel" wspomniano jeszcze jedną grupę mieszkańców Palestyny, a mianowicie Żydów jemeńskich. Nieznany autor napisał krótki, ale rzeczowy i empatyczny tekst poświęcony ich sytuacji socjoekonomicznej. *Tejmanim*, jak nazywa się po hebrajsku Żydów z Jemenu, zaczęli przybywać do

11 Chodzi o zamieszki Nebi Musa (4–7 kwietnia 1920 roku) oraz zamieszki w Jaffie (1–7 maja 1921 roku). Celowo pomijam bitwę o Tel Chaj, która była właściwie dosyć przypadkowym wydarzeniem, jak się zdaje – w większym stopniu związanym z konfliktem między Francją a krótkotrwałym Królestwem Wielkiej Syrii niż wrogością wobec syjonistycznych osadników (Morris 2001: 92–96, 101–102). Jak dowodzi Mendelsohn, nawet te wydarzenia nie przekonały wszystkich przywódców ruchu syjonistycznego w Polsce o istnieniu problemu arabskiego (Mendelsohn 1981: 347–348).

12 Ha-Szomer był stworzoną w 1908 roku organizacją, która miała na celu obronę żydowskich osad (Shapira 2018: 74).

Palestyny podczas tzw. pierwszej alii jemeńskiej w 1881 roku, kierowani, z jednej strony, sytuacją ekonomiczną i polityczną w ich kraju, a z drugiej – pobudkami o charakterze religijnym. Do 1914 roku przyjechało ich ok. 5000. Wielu pracowało na roli w moszawach[13], w pobliżu których się osiedlali (Kark, Glass 2003: 338, 346). W tekście z „Erec Israel" zwraca się uwagę na złą (i dodatkowo pogorszoną w wyniku działań wojennych oraz będących ich konsekwencją zniszczeń) sytuację mieszkaniową Jemeńczyków. Jak zauważa autor, już przed wojną mieszkali zwykle w „małych i wąskich mieszkaniach", ale ich powojenna sytuacja mieszkaniowa stała się zupełnie nieznośna ze względu na „wiatr wiejący przez pęknięcia i dziury, przeciekającą podczas deszczu wodę i okropne zatłoczenie". Publicysta zwraca uwagę, że takie warunki sanitarne wyjaśniają szybkie rozprzestrzenianie się chorób oraz wysoką śmiertelność pośród *Tejmanim*. Drugim poruszonym w tekście problemem jest bezrobocie. Mimo prób wielu Jemeńczykom nie udawało się znaleźć pracy. Chociaż w artykule łączy się ich z bezrobociem i chorobami, to nie są oni opisani jako winni swoich cierpień, a raczej jako ofiary powojennego kryzysu ekonomicznego, którym należy się wsparcie ([b.a.] 1919b). Choć *Mizrachim*[14], podobnie jak palestyńscy Arabowie, często byli postrzegani przez *Aszkenazim*[15] przez pryzmat orientalistycznych uprzedzeń[16], to jednak sytuacja Żydów jemeńskich była wyjątkowa, nie tylko ze względu na ich unikatowy ryt religijny oraz inną wymowę języka hebrajskiego, ale przede wszystkim z powodu miejsca, jakie zajmowali w zbiorowej wyobraźni jiszuwu[17]. Cieszyli się opinią pracowitych fachowców (głównie rzemieślników) o niewielkich potrzebach. W okresie drugiej alii miały nawet miejsce próby nakłaniania Żydów pozostających nadal w Jemenie do przyjazdu do Palestyny, w nadziei, że uda się ich wykorzystać w celu dokonania wspomnianego już

13 Moszawa – rodzaj osady (spółdzielni) rolniczej, różniącej się od kibucu głównie tym, że jej członkowie posiadali ziemię na własność.

14 *Mizrachim* – termin używany do określenia Żydów zamieszkujących w krajach muzułmańskich, głównie w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie.

15 *Aszkenazim* – termin stosowany jako określenie części Żydów europejskich posługujących się dawniej językiem jidysz. Żydzi zamieszkujący Polskę oraz inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej byli w zdecydowanej większości Aszkenazyjczykami.

16 Istnieje niezwykle bogata literatura na temat orientalizowania *Mizrachim*, a także niezwykłej relacji *Aszkenazim* bądź syjonistów z kategorią „Wschodu" – z jednej strony orientalizowanych, a z drugiej orientalizujących innych, czasami odrzucających „Orient", a w innych przypadkach internalizujących jego elementy. Zob. np. badania Elli Shohat (1999), Amnona Raz-Krakotzkina (2017) czy Yarona Pelega (2005).

17 Jiszuw – społeczność żydowska w Palestynie.

„podboju pracy" („pracy hebrajskiej"), czyli zastąpienia uprawiających rolę Arabów Żydami (Shapira 2018: 67–69).

4. Krajobraz Palestyny

Chociaż w „Erec Israel" nie poświęcano wiele uwagi palestyńskim krajobrazom, zdarzyły się pewne wyjątki. Bodaj najważniejszym z nich jest reportaż pt. *Mesilat barzel be-midbar Sinaj* (Droga żelazna na Pustyni Synajskiej), w którym nieznany autor zrelacjonował podróż niedawno wybudowaną koleją łączącą Kanał Sueski z Palestyną[18]. Chociaż ani krajobraz, ani kolej nie zrobiły na nim dużego wrażenia, zwłaszcza w porównaniu z innymi dokonaniami inżynierii tego okresu (most Victoria Falls nad rzeką Zambezi, Kanał Panamski itd.), to dostrzegał główną wartość kolei leżącą w strategicznej roli, jaką odegrała podczas brytyjskiej ofensywy przeciwko Imperium Osmańskiemu. Po objaśnieniu szczegółów dotyczących wojennej logistyki autor opisuje przebieg samej podróży i jej trudów: „za szczęśliwca uchodzi człowiek, któremu uda się zająć połówkę miejsca z prostym i twardym oparciem". Większość podróżujących była skazana na miejsca zewnętrzne, osłonięte deskami w celu ochrony przed deszczem i słońcem. Wyprawa była niezwykle monotonna: „Tylko dwa kolory wszędzie rządzą: niebieskie niebo nad naszymi głowami oraz żółty piasek pod naszymi stopami. To jedno z najbardziej opustoszałych miejsc na całej naszej planecie, ale za to jedno z najczystszych". Monotonię przerywały tylko krótkie momenty, podczas których było widać morze lub roślinność ([b.a.] 1919c: 2–3). Krajobraz zmienił się, gdy pociąg wjechał do Ziemi Izraela:

> Po przebyciu ok. 100 mil pustynnego odludzia wjeżdżasz nagle do kraju zielonych pól, ziemi uprawnej, ogrodów i sadów z owocami, gajów z jabłoniami, drzew oraz kwiatów, które przez bliskość pustkowia,

18 Autor opisuje podróż linią, która zaczęła powstawać w 1916 roku jako Synajska Kolej Wojskowa (Sinai Military Railway). Początkowo połączyła egipskie Al-Kantarę i Romani, a następnie systematycznie ją przedłużano, tak że sięgała Rafah (obecnie w Strefie Gazy). Następnie, w marcu 1917 roku, linia zaczęła funkcjonować jako część Palestyńskiej Kolei Wojskowej (Palestine Military Railway) i została rozgałęziona w Dajr Sunajd (palestyńska wioska, wyludniona po wojnie 1948 roku w wyniku działań izraelskiej armii, obecnie również w Strefie Gazy). Linie kolejowe były wydłużane wraz z brytyjskimi postępami militarnymi w Palestynie. Proces ten obejmował zarówno budowę nowych odcinków, jak i modernizację istniejących. Niestety autor nie podaje, dokąd dokładnie podróżował, gdzie wysiadał z pociągu i jakie okolice opisywał, ale niewątpliwie jego opis dotyczył momentu wyjazdu z pustyni Negew, czyli dzisiejszego centralnego Izraela (Cotterell 1984: 17–31).

> które ledwo co zostawiłeś za sobą, sprawiają wrażenie jeszcze bardziej witalnych i pięknych. Oto przybyłeś do ziemi „mlekiem i miodem płynącej" (Wj 3,8). ([b.a.] 1919c: 3)

Bezpośrednie zwrócenie się do czytelnika w drugiej osobie miało niewątpliwie sprawić, by ów mógł jeszcze lepiej wyobrazić sobie opisywany krajobraz i poczuł się jak jeden z pasażerów pociągu.

Podobnie sielankowe, nawiązujące do Biblii hebrajskiej, opisy niezamieszkanych (lub wiejskich) terenów Palestyny można odnaleźć w literaturze syjonistycznej, chociażby we wspomnianej już powieści *Altneuland*. Herzlowska Ziemia Izraela (a konkretnie jej północna część) również przypomina Arkadię, jest zresztą wprost porównana do raju:

> Fryderyk [główny bohater powieści] przeszedł za jej [tzn. Mirjam, jednej z bohaterek] wskazówką do przedniej części werandy i przyjrzał się okolicy. W promieniach słońca błyszczało jezioro Genezaret. Miękkiemi wiosennemi linjami zarysowywały się jego brzegi i dalekie wzgórza. Po drugiej stronie odbijały się w wodzie strome urwiska Dżolanu. Na południowym krańcu jeziora widniało ujście Jordanu, a w tyle wspaniały Hermon, objęty majestatycznie koroną wiecznego śniegu, niby stary olbrzym, wznoszący się ponad mniejsze wzniesienia i odmłodzoną krainę. Tu zaś z lewej strony rozciągały się łagodne zatoki, piękne wybrzeże, równina Genezaret, Magdala, Tyberias, nowy drogocenny kamień i królujące nad nim ruiny zamku na górze. A wokół zieleń i młody woniejący świat. „Zaprawdę, Ogród Eden!" – rzekł Fryderyk cicho […]. (Herzl 1929: 202–203)

Oczywiście nie wszyscy autorzy i podróżnicy z przełomu XIX i XX wieku opisywali Palestynę w tak idylliczny sposób, czego podręcznikowym przykładem jest książka *The Innocents Abroad* (*Prostaczkowie za granicą*) Twaina. Przyszły autor *Przygód Tomka Sawyera* (1876) postawił sobie za cel racjonalny, wolny od mitu opis Palestyny i innych krajów, które odwiedził. Nie jest to właściwe miejsce na dłuższe rozważania o tym, na ile mu się to udało, a na ile zastąpił idealizację orientalizacją, niemniej kraina, którą odwiedził i opisał Twain, bynajmniej nie spływa mlekiem i miodem, trudno ją też porównać do ogrodu Eden:

> Wśród wszystkich odznaczających się ponurym krajobrazem krain pierwszeństwo – moim zdaniem – należy się Palestynie. Wzgórza są tu nagie, bezbarwne i banalne w kształtach. Doliny – to niemiłe dla oka

> pustkowia z rzadka pokryte wątłą roślinnością, która sprawia wrażenie żałosnej i zmaltretowanej. (Twain 1992: 306)

Podobnych spostrzeżeń jest więcej – jak np. to, które wieńczy ostatni rozdział poświęcony Ziemi Świętej: „Palestyna to pozbawione wdzięku pustkowie. Jakże mogłoby być inaczej? Czy boża klątwa może upiększyć kraj? Palestyna nie jest rzeczywistym światem. Trwa w poezji i legendzie. Jest krainą ze snu" (Twain 1992: 308).

5. Podsumowanie

Palestyna jawi się w świetle przeanalizowanych tekstów przede wszystkim jako miejsce o wielkim potencjale, który może zostać uwolniony dzięki rozsądnie zaplanowanej i przeprowadzonej migracji żydowskiej. Pomimo tego, że autorzy sięgają (dość powierzchownie) do niektórych elementów syjonistycznego (i żydowskiego) imaginarium, o których jeszcze wspomnę, większość artykułów ma bardzo „przyziemny", praktyczny charakter. Teksty te traktują głównie o zagadnieniach organizacyjnych, migracji, surowcach naturalnych i ekonomii. Literatura hebrajska powstająca na początku XX wieku w Ziemi Izraela nie wywarła na nie widocznego wpływu. Zarówno Smilanskiego orientalizacja Beduinów, jak i pesymizm znany z twórczości Josefa Chaima Brennera są tu nieobecne. Oprócz profilu czasopisma miał na to wpływ okres historyczny, w którym było ono wydawane. Z jednej strony deklaracja Balfoura i podbój Palestyny przez Brytyjczyków na krótko dały nadzieję na szybkie ziszczenie się syjonistycznych planów, z drugiej – popularne dotychczas narracje (dotyczące Palestyny oraz jej mieszkańców) uległy weryfikacji w następnych latach, gdy oczywiste stało się to, że sukces jest odległy i niepewny.

Silny nacisk, jaki kładziono w „Erec Israel" na kwestie związane z gospodarką, może dziwić, ale wynikał on z chęci ukształtowania profilu migranta przez Organizację Syjonistyczną w Polsce. Niemniej dyskurs szybkiego rozwoju gospodarczego (modernizacji), który miał być owocem działań syjonistów, pojawiał się nawet w tekstach literackich (Herzl 1929: 242–268) i stanowił jeden z fundamentów tego ruchu, dowodził bowiem, że na odtworzeniu żydowskiego państwa w Palestynie skorzystają wszyscy (Dowty 2001: 35). W konsekwencji dominacji tegoż dyskursu Palestynie – rozumianej jako miejsce o dystynktywnym krajobrazie, a nie szereg danych świadczących o potencjale gospodarczym – poświęcano relatywnie mało uwagi. Gdy jednak już to robiono (do czego pretekstem były zresztą kwestie związane z infrastrukturą, a więc gospodarką), posługiwano się kliszą o krainie spływającej mlekiem i miodem, stojącej w opozycji do „pustynnego odludzia".

Na łamach „Erec Israel" niewiele pisano o arabskich mieszkańcach Palestyny. Nie dlatego, że ich nie dostrzegano, jak zauważa Alan Dowty, ale raczej dlatego, iż nie postrzegano jeszcze kwestii arabskiej jako znaczącego problemu politycznego (Dowty 2001: 34). Arabowie nie stanowili przeszkody dla syjonistów, byli bowiem opisywani albo jako ludzie prymitywni, albo tacy, którzy niewątpliwie dostrzegą korzyści ekonomiczne związane z syjonistyczną migracją, które – w domyśle – wynagrodzą im zrzeczenie się dominacji nad Palestyną. Założenie te okazały się błędne; z czasem opór ludności palestyńskiej względem alii oraz wykupu ziem wzrastał, wywołując ciąg zdarzeń, które doprowadziły do wojny 1948 roku. Wojny, której wynik był jednocześnie spełnieniem marzeń syjonistów i katastrofą dla Palestyńczyków, ale bynajmniej nie ostatnim aktem konfliktu od tego momentu nazywanego izraelsko-palestyńskim.

| Bibliografia

Źródła

[b.a.] (1919a), *Le-Chol agudatenu*, „Erec Israel", nr 2, s. 13.

[b.a.] (1919b), *Jehudej Tejman be-E*[*rec*] *I*[*srael*], „Erec Israel", nr 1, s. 10.

[b.a.] (1919c), *Mesilat barzel be-midbar Sinaj*, „Erec Israel", nr 2, s. 2–3.

Achad ha-Am (1891), *Emet me-Erec Israel*, „Ha-Melic", nr 125, s. 1–2.

Böhm Adolf (1919), *Ha-Ikarim ha-jesodijim szel ha-Keren ha-Le'umit*, „Erec Israel", nr 1, s. 3–4.

Gothelf Jehuda (1973), *Itonut jehudit sze-hajta*, Dfus Orli, Tel Awiw.

Herzl Teodor (1929), *U wrót nowego życia… (Altneuland). Powieść-utopja*, przeł. Henryk Adler, M.J. Freid i S-ka, Warszawa.

Herzl Theodor (2006), *Państwo żydowskie*, przeł. Jacek Surzyn, Austeria, Kraków.

Honig N.[achum] (1919), *Ha-Hagera ha-jehudit we-arcot ha-mizrach*, „Erec Israel", nr 3, s. 7.

Jewish Historical Press (dostęp 2025), https://tinyurl.com/mtsjz8cn [dostęp: 22.06.2025].

Lewentin J.[echiel] J.[osef] (1919a), *Ha-Chakla'ut we-jiszuwenu be-E*[*rec*] *I*[*srael*], [cz. 1], „Erec Israel", nr 1, s. 6–7.

Lewentin J.[echiel] J.[osef] (1919b), *Ha-Chakla'ut we-jiszuwenu be-E*[*rec*] *I*[*srael*], [cz. 2], „Erec Israel", nr 3, s. 9–10.

Lichtheim R.[ichard] (1919a), *Binjan arcenu*, [cz. 1], „Erec Israel", nr 2, s. 2–4.

Lichtheim R.[ichard] (1919b), *Binjan arcenu,* [cz. 2], „Erec Israel", nr 3, s. 10–12.

Nissenbaum J.[icchak] (1919), *Min ha-dibur el ha-maase*, „Erec Israel", nr 3, s. 6–7.

Ruppin A.[rthur] (1919), *Ha-Keren ha-le'umit be-atid ha-karow*, „Erec Israel", nr 1, s. 4–5.
Smilanski Moshe (1963), *Bnej Araw. Sipurim*, Dwir, Tel Awiw. Dostępny on-line: https://benyehuda.org/author/727 [dostęp: 22.06.2025].
Twain Mark (1992), *Prostaczkowie za granicą*, przeł. Andrzej Keyha, Akapit, Katowice.
Zgromadzenie Założycielskie Stowarzyszenia Inżynierów Hebrajskich w Ziemi Izraela (1919), *Michtaw galuj la-mehandesim ha-iwrim*, „Erec Israel", nr 3, s. 16.

Opracowania

Aleksiun Natalia (dostęp 2025), *Organizacja Syjonistyczna w Polsce*, https://tinyurl.com/57a6a58z [dostęp: 22.06.2025].
Al-Marashi Ibrahim, Goldschmidt Arthur (2025), *A Concise History of the Middle East*, Routledge, New York–London. https://doi.org/10.4324/9781003053446
Bamber David, Farsat Saleh, Panditharathna Roshan (2023), *The Iraqi Oil Industry. History and Overview*, „European Journal of Political Science Studies", nr 1, s. 39–50. https://doi.org/10.46827/ejpss.v6i1.1424
Bein Alexander (2007), *Ruppin, Arthur*, w: *Encyclopaedia Judaica*, t. 17, red. Fred Skolnik, Keter Publishing House, Michigan, s. 529–553.
Brinkmann Tobias (2024), *Between Borders. The Great Jewish Migration from Eastern Europe*, Oxford University Press, New York. https://doi.org/10.1093/oso/9780197655658.001.0001
Cotterell Paul (1984), *The Railways of Palestine and Israel*, Tourret Publishing, Abingdon.
Dowty Alan (2000), *Much Ado about Little. Ahad Ha'am's „Truth from Eretz Yisrael," Zionism, and the Arabs*, „Israel Studies", nr 2, s. 154–181. https://doi.org/10.1353/is.2000.0027
Dowty Alan (2001), *„A Question That Outweighs All Others". Yitzhak Epstein and Zionist Recognition of the Arab Issue*, „Israel Studies", nr 1, s. 34–54. https://doi.org/10.2979/ISR.2001.6.1.34
Kark Ruth, Glass Joseph B. (2003), *Eretz Israel/Palestine, 1800–1948*, w: *The Jews of the Middle East and North Africa in Modern Times*, red. Reeva Spector Simon, Michael Menachem Laskier, Sara Reguer, Columbia University Press, New York, s. 335–346.
Kouts Gideon (2006), *The Hebrew and Jewish Press in Europe. Select Problems in its History*, Suger Press, Paris.
Mendelsohn Ezra (1981), *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, Yale University Press, New York–London.
Morris Benny (2001), *Righteous Victims. A History of the Zionist-Arab Conflict. 1881–2001*, Vintage Books, New York.

Peleg Yaron (2005), *Orientalism and the Hebrew Imagination*, Cornell University Press, New York. https://doi.org/10.7591/9781501729355

Polonsky Antony (2012), *The Jews in Poland and Russia*, t. 3: *1914 to 2008*, The Littman Library of Jewish Civilization, Oxford–Portland, Oregon. https://doi.org/10.2307/j.ctvv4180c

Ratajczyk Maciej (2024), *Czasopismo „Mecuda" jako ideologiczna twierdza Betaru*, „Zeszyty Prasoznawcze", nr 2, s. 151–169. https://doi.org/10.4467/22996362PZ.24.019.19802

Ratajczyk Maciej (2025), *Wokół latynizacji hebrajskiego na łamach „Mecudy" – język narodowy między Orientem a Okcydentem*, „Studia Judaica", nr 2.

Raz-Krakotzkin Amnon (2017), *Orientalism, Jewish Studies and Israeli Society. A Few Comments*, „Philological Encounters", nr 2, s. 237–269. https://doi.org/10.1163/24519197–12340034

Shapira Anita (2018), *Historia Izraela*, przeł. Anna Dorota Kamińska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.

Shohat Ella (1999), *The Invention of the Mizrahim*, „Journal of Palestine Studies", nr 1, s. 5–20. https://doi.org/10.2307/2676427

Stawiski Jacek (2023), *Z wizytą w Erec Israel. Korespondencje czterech dziennikarzy z Polski z podróży do Palestyny wiosną 1925 roku*, „Studia Judaica", nr 1, s. 179–210. https://doi.org/10.4467/24500100STJ.23.008.18225

| Abstract

Warsaw-Based "Erec Israel": An Image of Palestine and Its Inhabitants in a Zionist Periodical from the Beginning of the Interwar Period

"Erec Israel" was a Hebrew monthly published in Warsaw in 1919 by Organizacja Syjonistyczna w Polsce (The Zionist Organization of Poland). The aim of the article is to trace and understand the portrayal of Palestine as a place to which the target reader would emigrate in the future. An additional goal was to determine who this potential reader was. Much attention was paid to various Zionist narratives present in the periodical, such as the belief that Jewish migration was for the benefit of the local population. Furthermore, the Orientalizing of Palestinian Arabs was tackled. The information obtained from the study was contextualized through, for example, a reading of *Altneuland* by Theodor Herzl and *The Innocents Abroad* by Mark Twain. The author concluded that the "Erec Israel" focused on the economic image of Palestine and that the target readership was a representative of the middle class.

Keywords: Zionism; Hebrew Press; Aliyah; Mandatory Palestine; Orientalism

| Bio

Maciej Ratajczyk – dr, Zakład Hebraistyki, Arameistyki i Karaimoznawstwa, Wydział Etnolingwistyki UAM. Zainteresowania naukowe: prasa hebrajska w Polsce, syjonizm, cmentarze żydowskie. Najważniejsze publikacje: *Czasopismo „Mecuda" jako ideologiczna twierdza Betaru* („Zeszyty Prasoznawcze" 2024, nr 2); *Osiemnastowieczne świadectwo karaimskich zwyczajów dotyczących* tum'at met – „*Sefer Meirat Enajim*" *Simchy Icchaka Łuckiego* („Kwartalnik Historii Żydów" 2021, nr 3). Kierownik projektu badawczego „Hebrajskojęzyczna syjonistyczna prasa partyjna z okresu międzywojennego wydawana w Warszawie (1938–1939) – kwerenda biblioteczna" (Miniatura 7).
E-mail: maciej.ratajczyk@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0003-3131-980X